



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

AE/325/3/87

JAK MINĄŁ ROK?

Komunikat z badań

Warszawa grudzień 1987 r.

Pod koniec każdego roku CBOS przeprowadza badanie sondażowe pod hasłem "Jak minął rok?"¹ m.in. w celu poznania nastrojów społecznych - ocen minionego roku, a także oczekiwań i nadziei związanych z rokiem następnym. Tegoroczne badanie było realizowane w szczególnym okresie - tuż po ogłoszeniu założeń polityki cenowej na 10 dni przed referendum, co z pewnością wpłynęło na nastroje społeczne.

1. Oceny mijającego roku

Badanych proszono o ocenę mijającego roku w kilku wymiarach: spraw osobistych, rodzinnych, zakładu pracy, kraju i świata. W sferze życia osobistego i rodzinnego rok 1987 oceniono podobnie jak rok 1986, natomiast w wymiarze spraw świata i kraju oceny uległy zmianom /tab.1/. Ponad dwukrotnie wzrósł odsetek ocen pozytywnych kosztem negatywnych. Dają tu o sobie znać nadzieje badanych związane z odprężeniem w stosunkach Wschód-Zachód i spotkaniem Gorbaczow - Reagan.

Tabela 1

w procentach

Ocena roku	Badani oceniający rok w wymiarze spraw:									
	osobistych		rodzinnych		zakładu pracy ^{a/}		kraj		świata	
	87/[12]	86/[8]	87/[12]	86/[8]	87/[12]	86/[8]	87/[12]	86/[8]	87/[12]	86/[8]
Pozytywna	48,8	50,2	45,3	49,1	40,0	42,0	24,2	26,2	30,0	14,0
Ani dobra, ani zła	33,2	31,5	40,3	38,0	35,7	39,0	41,6	47,6	37,5	39,6
Negatywna	17,3	17,5	13,1	12,0	15,1	15,6	26,3	20,4	16,6	36,9
Brak oceny	0,7	0,5	1,1	0,8	7,0	3,4	7,7	5,5	16,9	9,1

a/ Dotyczy tylko pracujących zawodowo.

¹ Wykaz poszczególnych badań, na które powołano się w tekście, zamieszczono w aneksie. W nawiasach kwadratowych podano numer badania z wykazu.

W odczuciach respondentów rok 1987 był dla naszego kraju gorszy niż lata poprzednie /tab.2/. Polacy wkraczają w nowy 1988 rok pełni niezadowolenia i obaw o najbliższą przyszłość. O ile nastroje dominujące pod koniec roku 1986 można było sprowadzić do określenia: nie jest dobrze, ale oby nie było gorzej, o tyle tegoroczne są znacznie bardziej przygnębiające: jest źle i będzie jeszcze gorzej. W okresie 1984-1987 nastąpiła wyraźna krystalizacja ocen: zmniejszył się odsetek ocen obojętnych emocjonalnie - ani dobrych, ani złych, wzrósł natomiast odsetek ocen negatywnych. Znacznie zmalała też grupa prognozujących, że przyszły rok będzie taki sam jak obecny, wzrosła natomiast przekonanych, że będzie gorszy /tab.3/.

Tabela 2

w procentach

Ocena roku w wymiarze spraw kraju	Respondenci oceniający rok:			
	'87 [12]	'86 [8]	'85 [3]	'84 [1]
Pozytywna	24,2	26,2	31,4	21,4
Ani dobra, ani zła	41,6	47,6	50,8	56,2
Negatywna	26,3	20,4	15,4	15,1
Brak oceny	7,7	5,5	2,2	6,1

Tabela 3

w procentach

Prognoza roku następnego	Respondenci według terminów badań		
	'87 [12]	'86 [8]	'85 [3]
Lepszy	17,4	24,9	32,7
Taki sam	19,6	41,9	32,6
Gorszy	47,5	17,4	15,2
Brak prognozy	15,4	13,5	19,4

O mijającym roku wypowiediano się podobnie w grupach badanych wyróżnionych ze względu na podstawowe cechy społeczno-demograficzne. Równie często mówili o nim krytycznie mieszkańcy wsi i miast, partyjni i bezpartyjni. Częściej niż inni oceniali go negatywnie respondenci w wieku 25-34 lat /tab.4/.

Tabela 4

w procentach

Ocena mijającego roku w aspekcie spraw kraju	Respondenci według wieku				
	do 24	25-34	35-44	45-60	61 i więcej lat
Pozytywna	30,5	20,4	25,7	27,1	32,0
Ani dobra, ani zła	50,0	43,7	45,4	43,5	45,7
Negatywna	19,5	35,9	28,9	29,5	24,3

Spośród wydarzeń bieżącego roku w kraju i na świecie najmocniej w pamięci badanych zapisała się wizyta Papieża w Polsce. Wydarzenie to zdystansowało niezwykle wyraźnie pozostałe: wizyta Papieża - 42,5% wskazań, referendum - 9,5%, spotkanie Gorbaczow - Reagan - 8,7%, reforma gospodarcza, II etap reformy - 6,7%, podwyżki cen, drożyzna - 6,5%.

Odpowiadając na pytanie o powody zadowolenia w mijającym roku, badani wymieniali głównie wydarzenia ze sfery życia osobistego, rodzinnego: ujmowane ogólnie - 10,6%, sukcesy dzieci - 9,6%, poprawę stanu zdrowia - 8,9%, wyjazd za granicę - 8,1%, zakup samochodu - 5,5%, ciekawą pracę i sukcesy zawodowe - 5,2%. Stosunkowo liczna grupa respondentów /27,2%/ stwierdziła, że w bieżącym roku nie miała powodów do zadowolenia.

Powodem niezadowolenia badanych były przede wszystkim warunki życia: kłopoty finansowe, trudna sytuacja materialna - 25,6%, braki w zaopatrzeniu - 21,4%, kłopoty zdrowotne, braki leków, źle działająca służba zdrowia - 13,2%, kłopoty rodzinne - 8,7%. O braku kłopotów, szczególnych powodów do niezadowolenia mówiło prawie 14% respondentów.

Oczekiwania badanych w sferze osobistej sprowadzają się głównie do eliminacji problemów przysparzających im kłopotów, niezadowolenia, a więc do poprawy sytuacji materialnej - 19,4%, zdrowotnej - 17,8%, mieszkaniowej - 9,3%; w sferze zakładu pracy mają nadzieję przede wszystkim na: podwyżki płac - 15,3%; poprawę organizacji pracy - 8,1%; w skali kraju pragną wyjścia z

impasu gospodarczego - 25,8%, poprawy nastrojów społecznych przez utrzymanie spokoju społecznego - 16,2% - oraz polepszenie położenia materialnego społeczeństwa - 12,1%.

2. Nastroje społeczne

Pogorszenie się nastrojów społecznych rozpatrywanych w kontekście ocen mijającego roku znajduje odzwierciedlenie w ogólnych ocenach sytuacji gospodarczej, spokoju społecznego oraz poczynań rządu.

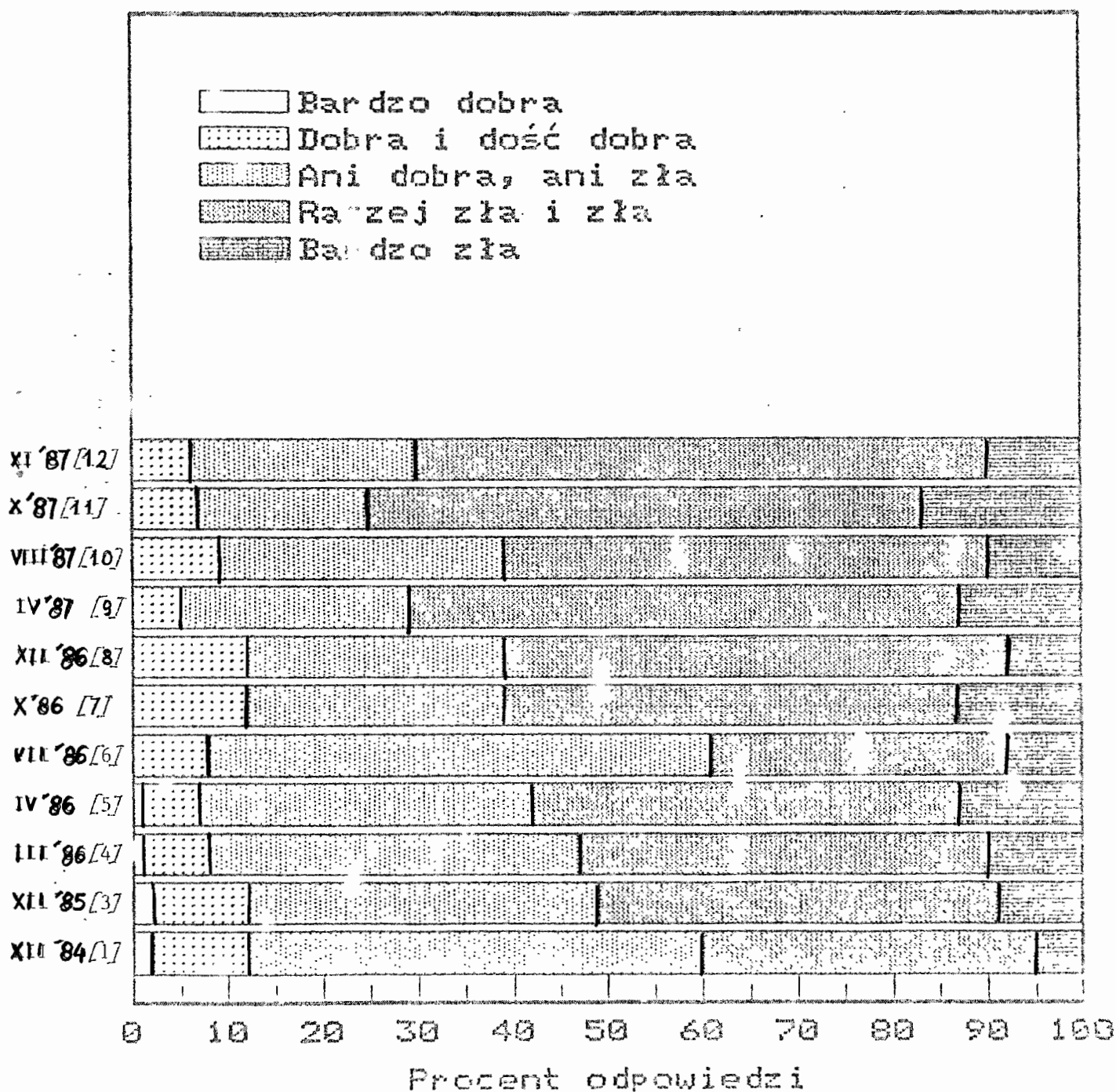
W okresie od sierpnia [10] do listopada br. znacznie wzrósł odsetek negatywnie oceniających sytuację gospodarczą. Jest to głównie efekt polaryzacji opinii - znacznego zmniejszenia się odsetka wskazań na kategorię środkową "ani dobra, ani zła", a także nieznacznego zmniejszenia odsetka sądów pozytywnych /rys.1/. Opinia o sytuacji gospodarczej kraju jest obecnie taka, jak po podwyżkach cen w kwietniu br.

Niezadowolenie społeczeństwa z sytuacji gospodarczej kraju uwiadcza się również w przewidywaniach badanych co do kierunku jej zmian /rys.2/. W porównaniu z sierpniem pod koniec bieżącego roku wzrosła liczebnie grupa respondentów, według których i tak już trudna sytuacja gospodarcza ulegnie pogorszeniu. Potwierdza się więc wysunięta wcześniej teza, że wśród badanych dominuje przekonanie, zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji gospodarczej, iż jest źle i będzie jeszcze gorzej.

Pesymistycznym przewidywaniom co do rozwoju sytuacji gospodarczej towarzyszy stosunkowo często opinia, że sytuacja ta w porównaniu ze stanem sprzed 12 miesięcy pogorszyła się bądź nie uległa zmianie. Według znacznej części badanych w gospodarce panuje stagnacja bądź wręcz regres. Stosunkowo rzadko wskazuje się na pozytywne przemiany w ciągu mijającego roku /tab. 5/.

W ocenie badanych mało wiarygodne jest, że w ciągu najbliższych 2-3 lat nastąpi uzdrowienie gospodarki. Spośród ogółu badanych ponad 55% uważa, że jest to realne dla 10-20% społeczeństwa, prawie 28% respondentów szacuje ten odsetek na 30-50%. W sumie więc ponad 83% badanych twierdzi, że o realności uzdrowienia go-

Rys. 1 Ocena aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju (ogółem)



Rys. 2 Prognoza rozwoju sytuacji gospodarczej w kraju (ogółem)

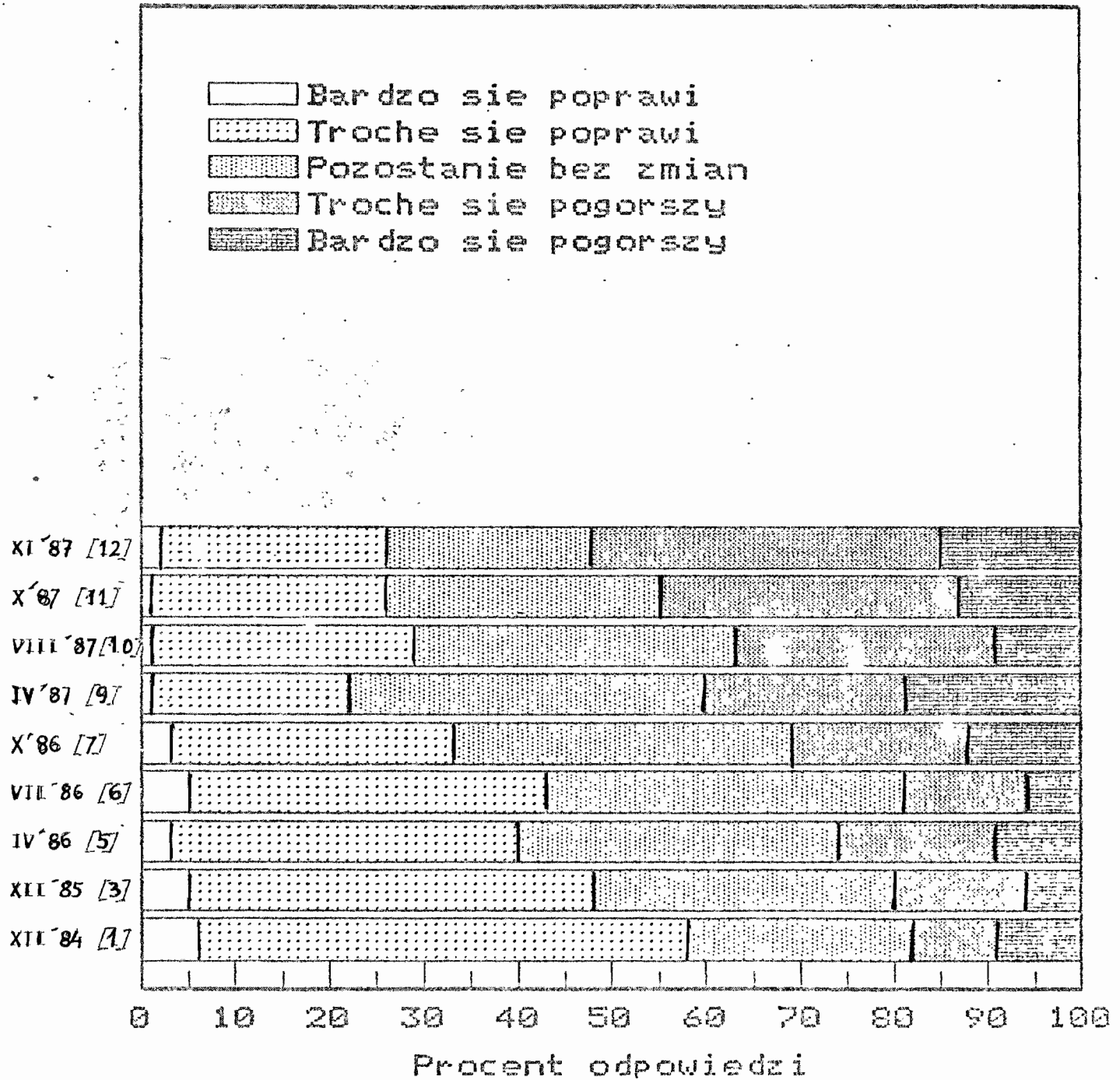


Tabela 5

w procentach

Ocena obecnej sytuacji gospodarczej w porównaniu ze stanem sprzed 12 miesięcy	Respondenci
Trochę gorsza	27,2
Dużo gorsza	12,3
Taka sama	34,6
Trochę lepsza	20,7
Dużo lepsza	0,9
Trudno powiedzieć	4,1
	39,5
	21,6

spodarki w ciągu najbliższych 2-3 lat jest przekonana mniej niż połowa społeczeństwa. Znacznie mniejsza grupa /ok. 10%/ uważa, że wierzy w to więcej niż połowa społeczeństwa, a ponad 6% - że nie wierzy w to nikt.

Jeszcze bardziej sceptycznie oceniają respondenci realność poprawy warunków materialnych społeczeństwa w ciągu najbliższych 2-3 lat. Na ogólną liczbę badanych 9,7% twierdzi, że nie wierzy w to nikt, 38,6% - że jest to możliwe dla 10-20% społeczeństwa, 42,6% szacuje ten odsetek na 30-50, a 8,6% - na 51 i więcej.

Przytoczone dane świadczą o przypisywaniu przez badanych niewielkich szans reformie. Ów sceptycyzm znajduje potwierdzenie w przewidywaniach co do perspektyw reformy. Tylko 7% badanych uważa, że reforma zakończy się powodzeniem. Ponad 17% już teraz ma wyrobioną opinię, że się nie powiedzie, a prawie 65% określa rezultaty jako wysoce niepewne.

Podzielone są natomiast opinie respondentów o dotychczasowej polityce gospodarczej władz. Badani dzielą się na dwie równe liczebnie grupy: 40% uważa, że dotychczasowa polityka władz stwarza szansę wyjścia z kryzysu, 39,6% jest przekonanych, że takich szans nie stwarza.

Oceny stanu gospodarki i postrzeganie jej perspektyw są różnicowane przez niektóre cechy społeczno-demograficzne badanych - tabela 6.

Tabela 6

w procentach

Cechy społeczno- -demograficzne badanych	Oceniający obecną sytu- ację gospodarczą w po- równaniu ze stanem sprzed 12 miesięcy jako:			Postrzegający perspek- tywę reformy gospodarczej jako:		
	lepszą	taką sa- mą	gorszą	sukces	wynik nie- pewny	niepo- wodze- nie
<u>Wiek</u>						
Do 24	26,7	40,6	32,7	6,9	72,0	21,1
25-34	20,2	35,2	44,7	5,8	73,2	21,0
35-44	25,0	34,8	40,3	7,8	78,9	13,8
45-60	21,1	34,9	44,0	7,5	71,5	21,0
Ponad 60 lat	22,4	38,0	39,6	13,2	69,2	17,6
<u>Miejsce zamieszkania</u>						
Wieś	24,2	37,0	38,8	10,3	74,7	15,0
Miasto	21,7	35,0	43,3	6,6	71,6	21,8
<u>Grupy społeczno-za- wodowe</u>						
Inteligencja:						
- nietechniczna	20,4	24,1	55,6	5,6	75,9	18,5
- techniczna	26,3	31,6	42,2	16,7	66,7	16,7
Specjaliści ze śred- nim wykształceniem	23,0	36,4	40,7	6,5	78,7	14,9
Robotnicy:						
- wykwalifikowani	24,2	32,1	43,8	8,3	70,7	21,1
- niewykwalifiko- wani	18,1	41,0	40,9	3,2	71,3	25,5
Rolnicy	19,9	41,9	38,1	12,0	72,5	15,6
Prywatna inicja- tywa	26,9	38,5	34,6	3,8	73,1	23,1
Emeryci	21,3	32,8	45,9	10,5	68,9	20,5
Uczniowie i stu- denci	21,2	48,1	30,8	7,0	66,7	26,3
<u>Przynależność partyjna</u>						
Należący do:						
- PZPR	29,5	31,3	39,2	11,4	80,8	7,8
- innych partii politycznych	19,0	38,1	42,9	5,0	78,3	16,7
Bezpartyjni	21,7	36,9	41,4	7,5	71,5	21,0

W krytycznej ocenie gospodarki wyróżniają się: osoby w wieku 25-34 i 45-60 lat, mieszkańcy miast, inteligencja nietechniczna. Natomiast o niepowodzeniu reformy najczęściej są przekonani: mieszkańcy miast, robotnicy niewykwalifikowani, przedstawiciele prywatnej inicjatywy, uczniowie i studenci, respondenci bezpartyjni

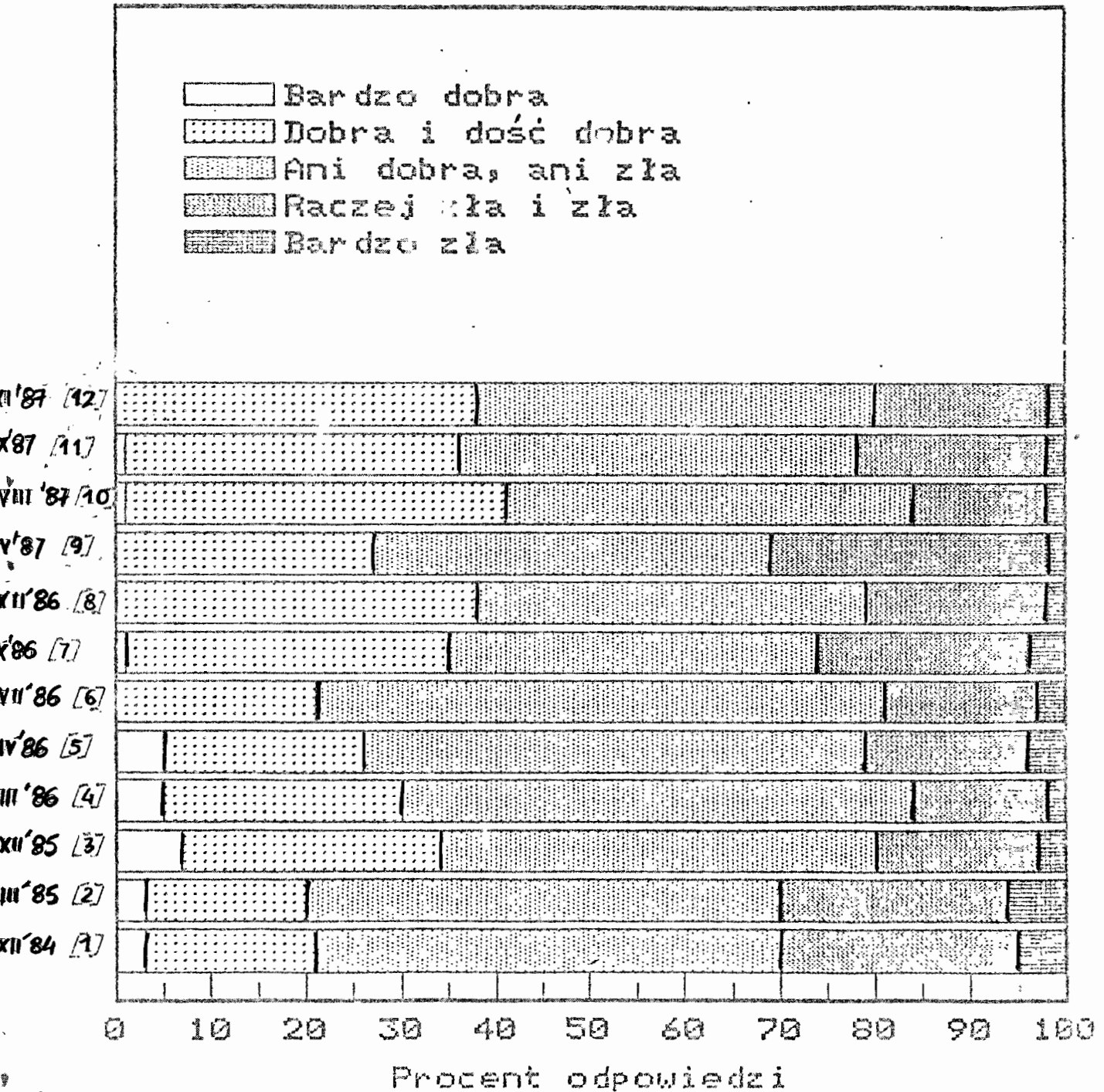
Z odmiennymi tendencjami mamy do czynienia w ocenie sytuacji politycznej. W okresie od sierpnia do listopada br. obserwujemy stabilizację ocen. W zestawieniu z ocenami z grudnia ubiegłego roku [8] możemy nawet powiedzieć, że są one dużo lepsze /rys. 3/. Pewne różnice pojawiły się natomiast w prognozach sytuacji politycznej - zmalał odsetek optymistów, wzrósł zaś odsetek pesymistów /rys. 4/.

Poddaliśmy również ocenie badanych szczegółowe rozwiązania w sferze polityki wewnętrznej kraju. Duże niezadowolenie wśród nich budzi postrzegany udział obywateli w podejmowaniu ważnych decyzji politycznych /46,2% ocen negatywnych/. Jeszcze gorzej są oceniane działania w sferze polityki kadrowej /49,9%/. Nieco mniej krytycznie wypowiedziano się o polityce informacyjnej /28%/ i zakresie swobód i wolności obywatelskich /23,3%/.

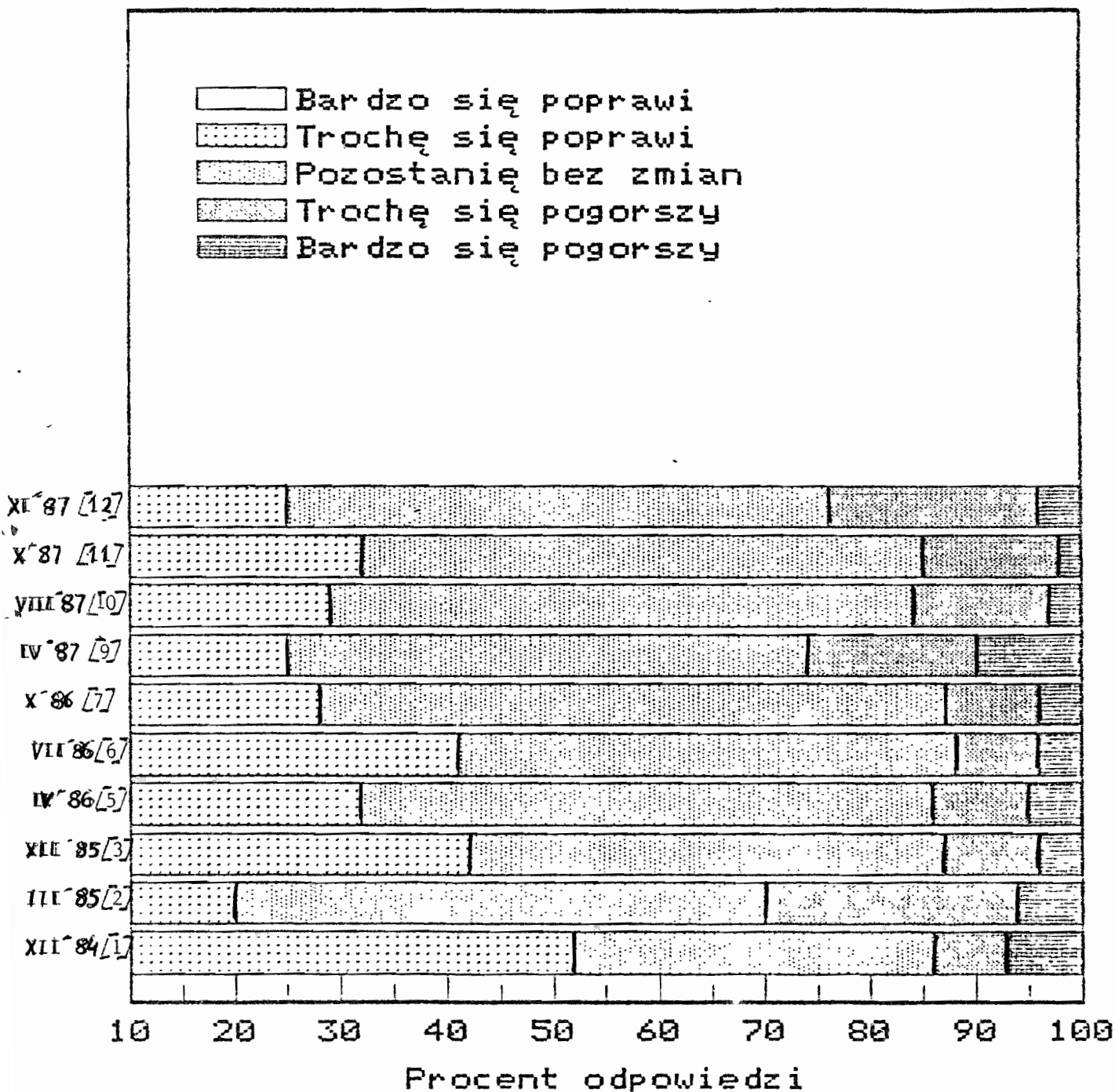
Symptomy niezadowolenia społecznego uwiaryściły się również w ocenie panujących w społeczeństwie nastrojów /rys. 5/. W porównaniu z sierpniem br. respondenci sygnalizowali powszechne pogarszanie się nastrojów społecznych. Zmniejszył się z 42,6 do 13 odsetek badanych oceniających społeczeństwo jako spokojne, wzrósł natomiast prawie dwukrotnie /z 43,9 do 81,9 / odsetek postrzegających je jako niespokojne. Według badanych obecnie społeczeństwo jest bardziej niespokojne niż po podwyżkach cen w kwietniu br. /9/. Prognozując stan nastrojów społecznych na rok następny, ponad 44% badanych twierdzi, że napięcia społeczne nasilą się, ponad 26% - że utrzymają się na obecnym poziomie, tylko 7% - że zmaleją.

Na wzrost niepokoju społeczeństwa, pogorszenie jego nastrojów wskazują również określenia wybierane przez badanych przy charakteryzowaniu atmosfery społecznej. O ile w sierpniu br. określenia negatywne wybierało 73,4%, to w listopadzie już 88,9%: lęk, obawa, co przyniesie przyszłość, niepewność jutra /wzrost odsetka wskazań z 32 do 53/, ogólne niezadowolenie, brak wiary w jaką-

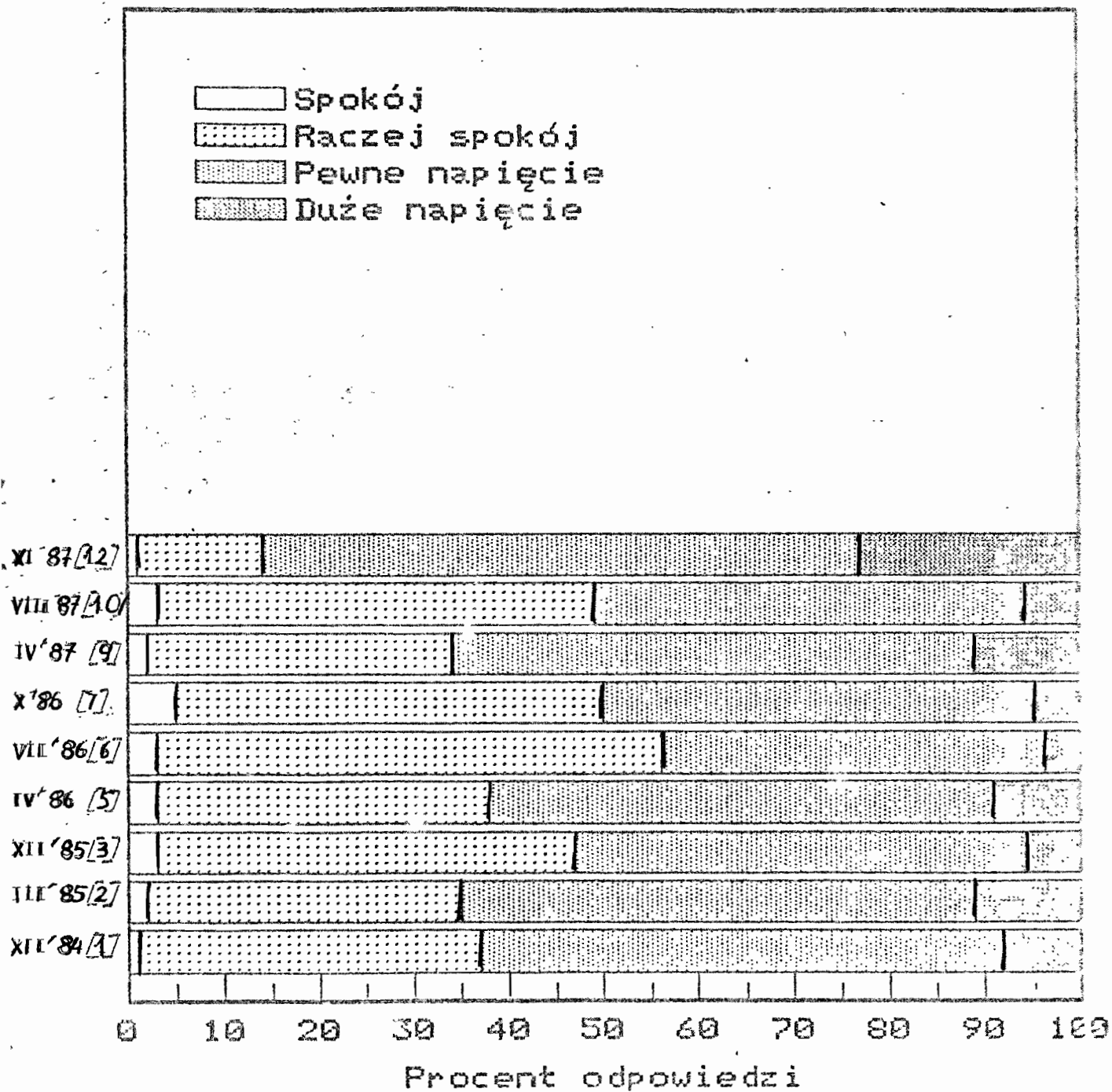
Rys. 3 Ocena aktualnej sytuacji politycznej w kraju (ogółem)



Rys. 4 Prognoza rozwoju sytuacji politycznej w kraju (ogółem)



Rys. 5 Ocena napięcia społecznego w kraju (ogółem)



kolwiek poprawę /z 19 do 24,6/, rezygnacja, pogodzenie się z losem /z 22,4 do 11,3/. Charakterystyczne jest zmniejszenie odsetka wskazań na postawy rezygnujące, godzące się z zaistniałą sytuacją, przy jednoczesnym wzroście odsetka wskazań na postawy nacechowane lękiem, obawą przed tym, co nastąpi.

W okresie od sierpnia do listopada br. znacznie zmalał /z 22,3 do 5/ odsetek badanych wskazujących na nastroje pozytywne: pewne odprężenie i zadowolenie, że jest trochę lepiej /z 20,6 do 4,1/, ogólne odprężenie i zadowolenie, wiara, że będzie lepiej /z 1,7 do 0,9/.

Przy takiej charakterystyce nastrojów i atmosfery panującej w społeczeństwie nie jest zaskoczeniem rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy w ciągu najbliższych lat możliwy jest w Polsce wybuch poważnego, otwartego konfliktu społecznego?" Tylko 18,2% respondentów uznało, że nie ma obecnie powodów do wybuchu takiego konfliktu, a 1/5 wybrała kategorię "trudno powiedzieć". Pozostali /ponad 60%/ bądź to mówili, że wszystko zdaje się wskazywać na możliwość wybuchu takiego konfliktu /13,8%/ , bądź też podawali przyczyny, dlaczego konflikt nie wybuchnie, mimo że są do tego powody /46%/: są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie są za bardzo zmęczeni, żeby zajmować się polityką - 17,4%, są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie nie mają nadziei, że protesty mogą coś zmienić - 17,2%, są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie boją się angażować w politykę - 12,3%. Grupa ta /958 osób/, odpowiadając na pytanie o tło ewentualnego konfliktu, w zdecydowanej większości /78,4%/ wskazywała na położenie materialne społeczeństwa. Rzadziej /28%/ przyczynę widzano w sytuacji gospodarczej kraju. Na podłoże polityczne wskazywało 18,9% badanych, a na społeczne - 6,7%. Obrazuje to poniższe zestawienie.

Przyczyny wybuchu konfliktu

Odsetek wskazań

1. Położenie materialne społeczeństwa:

- podwyżki cen, stale rosnące ceny	43,7
- pauperyzacja społeczeństwa, obniżenie stopy życiowej	41,6
- niskie płace, zarobki	12,3
- złe zaopatrzenie	11,5

2. Sytuacja ekonomiczna kraju:	
- kryzys, brak stabilizacji gospodarczej	17,5
- niepowodzenie reformy gospodarczej	5,4
- niemotywacyjny system wynagrodzeń	1,8
3. Sytuacja polityczna	
- brak zaufania do władzy	4,2
- brak perspektyw przed społeczeństwem	4,3
- brak konsekwencji w działaniu władz	3,7
- brak demokracji	2,3
4. Nie rozwiązane kwestie społeczne	
- brak sprawiedliwości	5,0
- trudności startu życiowego młodzieży	1,4

Ocenę stanu napięcia społecznego w największym stopniu różnicują takie cechy badanych, jak wiek, status społeczno-zawodowy i miejsce zamieszkania. Społeczeństwo jako niespokojne częściej niż inni postrzegają badani: w wieku 25-45 lat, inteligencja, technicy i prywatna inicjatywa. Respondenci liczący 25-34 lat najczęściej uważają za możliwy poważny konflikt społeczny, najrzadziej zaś uważają, że nie ma powodów do jego wybuchu. O nieistnieniu powodów do konfliktu częściej też są przekonani mieszkańcy wsi.

3. Ocena poziomu i warunków życia społeczeństwa

Standard życia społeczeństwa, jego położenie materialne jest postrzegane przez zdecydowaną większość badanych jako tło ewentualnego konfliktu społecznego. Wynika to z pewnością z niezadowolenia społeczeństwa z poziomu i warunków życia. Za ledwie 7% dorosłych mieszkańców kraju ocenia je jako dobre /0,2% - bardzo dobre, 6,8% - dobre/. Niezadowolenie z obecnych warunków życia jest powszechne i występuje z podobnym natężeniem we wszystkich grupach społeczno-zawodowych /nieco silniej uwidacznia się wśród mieszkańców miast niż wsi/. Należy przy tym podkreślić, że zdaniem 59,3% badanych poziom życia społeczeństwa polskiego obniża się, a według 27,7% utrzymuje się na tej samej wysokości. Najbardziej pesymistycznie oceniają kierunek zmian poziomu życia osoby z wykształceniem wyższym, szczególnie inteligencja nietechniczna.

Podobnie niekorzystnie wypadają w ocenach społecznych wszystkie podstawowe wyznaczniki warunków życia: poziom płac, cen, zaopatrzenie rynku i sytuacja mieszkaniowa /tab. 7/. Oceny te są mało zróżnicowane w przekroju podstawowych cech społeczno-demograficznych, co oznacza, że są charakterystyczne dla całego społeczeństwa. Różnicująco wpływa na nie tylko samoocena własnej sytuacji materialnej /tab. 8/. Oceniający ją lepiej są mniej krytycznie nastawieni do ogólnych warunków życia i poszczególnych ich wyznaczników, bardziej też optymistycznie widzą przyszłość.

Tabela 7

w procentach

Dziedziny życia społecznego	Respondenci					
	oceniający dziedziny życia społecznego					wybierający odpowiedź
	bardzo dobrze	raczej dobrze	ani dobrze, ani źle	raczej źle	bardzo źle	"trudno powiedzieć"
Poziom i warunki życia obywateli	0,2	6,8	35,1	43,3	11,3	3,0
Poziom płac, wysokość zarobków	0,1	2,2	16,5	43,5	30,4	6,3
Poziom cen	0,3	2,7	9,5	37,9	45,5	3,7
Zaopatrzenie rynku w artykuły:						
- żywnościowe	0,5	20,9	34,1	34,1	10,0	0,2
- przemysłowe	0,3	4,9	18,2	41,5	34,0	0,9
Sytuacja mieszkaniowa	0,1	1,5	6,5	24,0	65,8	1,7

Poziom płac i cen budzi niezadowolenie przede wszystkim wśród osób źle oceniających własną sytuację materialną. Deklarowany dochód przypadający na 1 osobę w gospodarstwie domowym nie wpływa na oceny poziomu płac i zarobków w skali ogólnej. Zarówno posiadający najwyższe, jak i najniższe dochody w podobnym odsetku są nastawieni krytycznie /71,7 i 73,2%/. Niezadowolenie z zarobków jest więc powszechne i wynika z faktu, że wzrost dochodów nie pokrywa podwyżek cen. Najbardziej odczuwają to osoby w wieku 25-34 lat, a więc często członkowie młodych rodzin z dziećmi na utrzymaniu.

Tabela 8

w procentach

Ocena własnej sytuacji materialnej na skali siedmio-stopniowej	Respondenci oceniający ogólny poziom życia społeczeństwa		
	bardzo dobrze i dobrze	ani dobrze, ani źle	źle i bardzo źle
1 + 2 /bardzo zła i zła/	2,9	23,1	74,0
3	2,8	32,7	64,5
4	8,3	39,9	51,8
5	10,2	37,8	52,0
6 + 7 /bardzo dobra i dobra/	20,7	45,7	33,6
Ogółem	7,3	36,3	56,4

Jedynie najlepiej sytuowani częściej niż pozostali uważają, że wzrost dochodów rekompensuje wzrost cen. O ile spośród ogółu uważa tak zaledwie 5% badanych, to wśród najlepiej oceniających własną sytuację materialną - 17%, a w grupie o najwyższych dochodach na osobę w rodzinie 11%.

Nierównowaga między dochodami a wzrostem kosztów utrzymania wyraża się m.in. tym, że większość /83,1%/ rodzin może za obecne dochody kupić mniej niż przed rokiem, a jedynie najlepiej sytuowani nieco częściej uważają niż pozostali, że tyle samo /29,7%, podczas gdy średnia dla całej zbiorowości wynosi 15,4%/.

Zakupy artykułów konsumpcyjnych ciągle stanowią dla ludzi poważny problem. W listopadzie br. ich uciążliwość była znacznie silniej odczuwana niż w poprzednich okresach /tab.9/, przy czym gorzej jest oceniane zaopatrzenie rynku w artykuły przemysłowe niż w żywność /tab.7/. Najgorzej oceniają sytuację na rynku artykułów przemysłowych osoby uznające swoją sytuację materialną za złą i uzyskujące najniższe dochody, z czego wynika, że problemem jest nie tylko brak towarów na rynku, lecz także poziom ich cen.

Sytuację mieszkaniową w kraju najgorzej oceniają ludzie młodzi /do 34 roku życia/, zwłaszcza mieszkający w miastach i mający średnie i wyższe wykształcenie.

Tabela 9

w procentach

Opinie na temat kłopotów związanych z codziennymi zakupami	Respondenci według terminów badań		
	listopad '87 [12]	sierpień '87 [10]	kwiecień '87 [9]
Wzrastają	56,4	29,9	34,9
Są takie, jak były	36,2	45,6	47,9
Maleją	6,7	20,4	16,4
Nie ma takich kłopotów	0,5	0,1	0,1

Oceny własnej sytuacji materialnej pod koniec bieżącego roku w porównaniu z jej stanem w sierpniu uległy wyraźnemu pogorszeniu. Jest ono widoczne, choć w dużo mniejszym stopniu, także w porównaniu z analogicznym okresem roku 1986 /tab.10/.

Tabela 10

w procentach

Ocena własnych warunków materialnych na skali	Respondenci według terminów badań			
	listopad '87 [12]	październik '87 [11]	sierpień '87 [10]	grudzień '86 [8]
/bardzo złe/				
1	2,7	2,4	1,4	2,4
2	8,9	8,4	6,4	7,6
3	24,6	21,0	17,1	22,6
4	48,3	47,0	54,9	49,5
5	8,8	11,6	11,9	10,9
6	5,4	8,0	7,3	6,0
/bardzo dobre/				
7	1,0	0,9	0,3	0,7

Najgorzej oceniają własną sytuację materialną robotnicy niewykwalifikowani oraz emeryci i renciści. Oni też czują się upośledzeni w stosunku do innych grup społecznych. Lepiej ocenia na tle innych własną sytuację materialną inteligencja i prywatna inicjatywa, co nie oznacza jednak, że zadowolenie z poziomu życia w tych grupach jest większe.

Generalnie swoją obecną sytuację materialną ludzie postrzegają najczęściej jako średnią /48,3%/ i podobną do sytuacji całego społeczeństwa /42,2%/. Częściej oceniają ją jako złą /36,2%/ i gorszą w porównaniu z sytuacją innych ludzi /36,9%/ niż jako dobrą /15,2%/ i lepszą od sytuacji innych /20,8%/.

Dla większości gospodarstw domowych równie uciążliwy jak niedobory w zaopatrzeniu jest brak pieniędzy na zakup podstawowych, niezbędnych artykułów /tab.11/.

Tabela 11

Odczuwane dolegliwości	w procentach	
	Respondenci według terminów badań	
	listopad '87 [12]	grudzień '86 [8]
Brak:		
- towarów i pieniędzy	55,7	50,1
- bardziej pieniędzy niż towarów	26,1	31,6
- bardziej towarów niż pieniędzy	15,3	14,1
Brak dolegliwości	2,1	2,2

Obecne deklarowane dochody przypadające miesięcznie na osobę w rodzinie wynoszą 18 024 zł i pozwalają jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Aby żyć na zadowalającym poziomie, wymagającym jednak pewnych ograniczeń w zaspokajaniu potrzeb, powinny one, zdaniem respondentów, wynosić średnio na osobę 26 688 zł. Życie dostatnie, bez problemów umożliwiłyby dopiero dochody wynoszące około 44 tys. zł na osobę.

4. Opinia społeczna o działalności rządu w okresie 1985-1987

W grudniu '85 [2] bezpośrednio po powołaniu w nowym składzie Rady Ministrów, pytaliśmy badanych, jakie nadzieje i oczekiwania wiążą z nowym rządem, jakie stawiają przed nim zadania. Odpowiedziano, że powinien on zająć się przede wszystkim:

- problemami szeroko rozumianej patologii /60-44% wskazań/,
- sprawami w zakresie organizowania i zarządzania gospodarką i administracją /41-22%/,
- problemami dotyczącymi relacji władza-społeczeństwo /37-19%/
- zjawiskami dotyczącymi zachowań społecznych wobec władzy i własności społecznej /25-14%/.

Oceniając skuteczność ewentualnego przeciwdziałania rządu negatywnym zjawiskom zachodzącym w wymienionych dziedzinach, respondenci odnieśli się wówczas raczej sceptycznie do szans ich likwidacji. Najrzadziej dostrzegali możliwość przeciwdziałania patologiom, częściej natomiast mówili o poprawie polityki kadrowej, usprawnieniu organizacji gospodarki i pracy urzędów, instytucji.

Wyrażając swoje nadzieje, liczyli, że przyczyni się on do rozwiązania przede wszystkim trudnych problemów gospodarki naszego kraju. Najczęściej oczekiwano poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe /blisko 70%/. Stosunkowo rzadko natomiast spodziewano się polepszenia sytuacji materialnej /18,5%/ i mieszkaniowej /16,7%/ społeczeństwa. Obawiano się wręcz pogorszenia /45-37%/ w tych dziedzinach. Tak więc w grudniu '85 uzyskaliśmy nie tylko swoisty plan działania, ale także listę społecznych oczekiwań związanych z nową Radą Ministrów. Czy zatem w czasie dwuletniej pracy rząd premiera Z. Messnera wywiązał się z zadań postawionych mu przez respondentów, czy sprostał ich nadziejom?

W kwietniu '87 [97], bezpośrednio po podwyżkach cen, zastrzeżenia co do kompetencji rządu i prowadzonej przez niego polityki miało ponad 66% badanych. Twierdzili oni, że rząd ma dobre zamiary, ale nie umie ich realizować /35,4%/, jego polityka i jej realizacja budzą wiele zastrzeżeń /20,9%/, jest do niczego, powinien ustąpić /10%/. Jedynie co piąty badany twierdził, że rząd prowadzi słuszną politykę, ale napotyka znaczne trudności w jej

realizacji, a tylko 0,5% nie miało żadnych zastrzeżeń do jego pracy. Tak więc oburzenie wywołane podwyżką cen /45,2%, a także przekonanie o pogorszeniu się w jej wyniku sytuacji materialnej społeczeństwa /68,4%/ oraz własnej rodziny /46,5%/ nie pozostało bez wpływu na formułowane wówczas oceny pracy rządu. I tak na przykład spośród mieszkańców miast częściej niż co drugi badany wyraził pogląd, że podwyżka jest ceną, którą zapłaci społeczeństwo z winy rządu.

Z podobnymi opiniami spotkaliśmy się już w grudniu '86 [8]: o pogorszeniu się warunków życia społeczeństwa mówiło ponad 33% respondentów, a 80% uznało, że rząd poświęcił tej sprawie za mało uwagi. Krytykowano także stan budownictwa mieszkaniowego - na pogorszenie wskazało blisko 62%, o braku dostatecznego zainteresowania rządu tą kwestią mówiło 86%. Tak więc, mimo że na poprawę w obydwu tych dziedzinach w grudniu '85 liczone najrzadziej, rok później jego poczynania w tym względzie zostały zdecydowanie negatywne ocenione przez znaczną część respondentów.

Od grudnia '86 opinie o rządzie Z. Messnera, oceny jego dotychczasowych dokonań uległy pogorszeniu (tab. 12). Zmniejszenie o 16 odsetka ocen pozytywnych przy ponad 10%

Tabela 12

w procentach

Opinie o dokonaniach rządu premiera Z. Messnera	Badani przypisujący opinię większości ludzi w Polsce	
	'87 [12]	'86 [8]
Zrobił wszystko, co mógł, aby poprawić sytuację w kraju	1,7	7,9
Zrobił wiele, ale nie wszystko	25,2	35,0
Równie wiele zrobił, co zaniedbał	20,8	15,8
Niewiele zrobił	28,0	21,1
Nie zrobił nic, aby poprawić sytuację w kraju	7,4	4,0
Trudno powiedzieć	14,2	13,8
Inne opinie	2,6	1,8
	26,9	42,9
	35,4	25,1

zwiększeniu się odsetka ocen negatywnych może świadczyć o pewnym zniecierpliwieniu społecznym wywołanym zarówno powolnym tempem zmian zachodzących w Polsce, jak i niezadowoleniem ze skuteczności działań Rady Ministrów w minionym okresie. Przemawiają za tym odpowiedzi badanych [12] na pytanie, co według nich decyduje o społecznych ocenach pracy rządu premiera Z. Messnera. Uzyskane informacje pozwalają wnioskować, że decyzje podejmowane przez rząd, jak i sama jego praca wzbudziły wiele emocji wśród badanych /wypowiedziało się na ten temat 1311 osób/. Utożsamiając się często z opiniami większości Polaków, respondenci prezentowali zwykle osobiste odczucia i oceny. I tak, około 80% występowało z pozycji krytycznych, dostrzegając jedynie negatywne strony działań rządu. Ponad 4% twierdziło, że społeczeństwo widzi nieudolność poczynań władzy, ale próbuje usprawiedliwić jej niepowodzenia. Podobna liczebnie grupa wyrażała opinię, że Polacy dostrzegają zarówno negatywy, jak i pozytywy działań rządu. Około 9% badanych przyjęło formę usprawiedliwienia, mówiąc o dobrych intencjach rządu /nie wyrażano przy tym żadnych negatywnych ani pozytywnych ocen. Twierdzono, że "Rząd się stara, wiele robi, ale społeczeństwo nie dostrzega dobrej woli rządu", mówiono wręcz, że "Ludziom nie chce się pracować, nie starają się, aby było lepiej". Wyłącznie pozytywy pracy rządu dostrzegało 3% respondentów.

Dotychczasowe dokonania rządu negatywnie ocenili przede wszystkim mieszkańcy miast /82,6%/, a także respondenci określający swoją sytuację materialną jako złą /84,5%/. Pogląd ten częściej niż pozostali wyrażali także przedstawiciele prywatnej inicjatywy /91,7%/ i inteligencji nietechnicznej /84,9%/, zdecydowanie rzadziej natomiast pracownicy handlu i usług /66,7%/. Ci ostatni najczęściej starali się usprawiedliwić politykę rządu /20,4%/.

Po stronie negatywów pracy rządu /87%/ znalazły się przede wszystkim kwestie związane z warunkami życia społeczeństwa /33,7%/. Mówiono tu o inflacji, rosnących cenach /14,5%/, złym zaopatrzeniu, braku równowagi rynkowej /14,1%/. Blisko 10% badanych twierdziło, że społeczeństwo uskarża się na złą sytuację materialną: *"Co kilka miesięcy ludzie są bici po kieszeni"; "Ludzie interesują się, ile zarobią i co mogą za to kupić. A tu mało zarobią i jeszcze mniej mogą kupić, bo nie ma"; "Ludzie oceniają działalność władzy pod kątem dokonań na ich korzyść i warunków materialnych rodziny, a te są złe"*.

Nieco rzadziej respondenci wskazywali na zaniedbania spraw politycznych /26%, mówiąc przede wszystkim o braku konsekwencji w działaniu władz, niezadowoleniu z polityki rządu /17,8%. Dominował tu zarzut braku energicznych działań: "Rząd cały czas zapowiada, że będzie poprawa, a tej poprawy nie widać"; "Wiele się pisze i mówi w radio, telewizji o osiągnięciach gospodarczych, a ich nie widać". Zwracano też uwagę na błędy w prowadzonej przez rząd polityce /około 8%/: "Jeżeli w siedem lat po dołku kryzysowym rząd proponuje nam referendum - to znaczy przetrzuca na społeczeństwo odpowiedzialność za skutki, tzw. demokratyzacja - to taki rząd jest śmieszny", "Niedopuszczanie do głosu opozycji, zmiany w rządzie polegają jedynie na przetasowaniach zajmowanych stanowisk", "Niewiele zrobił, bo niewiele mógł zrobić, a to dlatego, że nie potrafi zdobyć zaufania i poparcia społeczeństwa".

Co piąty badany twierdził, że społeczeństwo dostrzega błędy w zarządzaniu gospodarką, powolne wprowadzanie reformy gospodarczej /4,9%. Zwracano również uwagę na pogarszanie się sytuacji gospodarczej i przedłużanie się kryzysu /7,2%, zadłużenie naszego kraju /2,5%/: "Każdy widzi, że jest to, co było dawniej. U nas w zakładzie to jest nawet gorzej. Nie ma materiałów, a jak robimy na akord, to przecież nic nie zarobimy. Dyrektor w ogóle o nas nie dba. Myśli tylko, żeby jemu było dobrze", "Rząd mało zwalcza marnotrawstwo, brakoróbstwo, toleruje obiboków", "Od lat nic się nie zmienia. Ciągłe tylko braki i kryzysy. Jedno co nam różnie, to długi", "I etap reformy nie sprawdził się w życiu".

Krytyce poddano również zjawiska o charakterze ogólnospołecznym /5,4%. Mówiono o słabym przeciwdziałaniu władzy patologiom społecznym /1,6% i istniejących nierównościach społecznych /1,6%, zwracano uwagę, że społeczeństwo jest zmęczone, rozczarowane, nie wierzy w przyszłość /2,4%/: "Bo są duże różnice, które nie wynikają z wkładu pracy, a raczej z przebiegłości, znajomości, układów", "Ludzie żyją na granicy nędzy. Dobrze żyje się tylko kombinatorom lub tym, którzy zarobili za granicą", "Słaba praca rządu w zakresie realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, za duże rozluźnienie w tym zakresie, głównie wśród młodych ludzi", ".../ a co najgorsze ludzie odchodzą i zamykają się tylko w rodzinie i nic ich nie obchodzi".

Wśród nielicznych pozytywnych ocen rządu premiera Z. Messnera /7,1% znalazły się dotyczące poprawy zaopatrzenia /2%, zmian w strukturze ministerstw, akceptujące zmiany personalne /0,9%.

Poprawa warunków materialnych, współpraca międzynarodowa, czy też jawność życia politycznego wzbudziły aprobatę mniej niż 1% respondentów: *"Bo dużo się mówi w telewizji, pisze się w prasie i widać, że robi się pewne zmiany w kraju na lepsze"*, *"Z wystąpień i jego poczynań widać, że chce, by w kraju było lepiej, jest bardzo bystry i energiczny"*.

Zarówno wśród ocen negatywnych, jak i pozytywnych znalazły się wypowiedzi ogólnikowe, stwierdzające tylko, że *"Jest coraz gorzej"*, *"Nie się nie poprawiło /28,7%/* lub też że *"Coś się zmienia, idzie na lepsze"*, *"Widać perspektywę na przyszłość" /1,4%/*.

Usprawiedliwienia dla wyników pracy rządu /dostrzeganie dobrych intencji władzy/ znalazły się w wypowiedziach 13% respondentów. Mówiono o dobrej woli rządu, podkreślając jednak, że: *"Sytuacja w kraju nie zależy od jednego człowieka, lecz od ogółu"*, *"Rząd na pewno chce, aby wreszcie uporządkować gospodarkę, ale w zakładach pracy niewiele robi się w tym kierunku"*, *"Rząd zrobił wiele, ale jest jeszcze sporo do zrobienia"*, *"Bardzo często słuszne decyzje rządu nie są konsekwentnie realizowane w terenie, a często ulegają rozwodnieniu"*.

Jak wynika z powyższych danych, rząd jest rozliczany przez społeczeństwo przede wszystkim za dokonania w dziedzinie materialnych warunków życia, rzadziej natomiast przez pryzmat sytuacji politycznej naszego kraju.

Jak wynika z listopadowego badania, ogólnemu niezadowoleniu z dotychczasowych dokonań rządu towarzyszy przekonanie o braku zaufania większości Polaków do władzy. Warto zauważyć, że w porównaniu z danymi uzyskanymi w kwietniu '86 [5] ocena stopnia społecznego zaufania nie uległa zmianie. Natomiast w zestawieniu z wynikami z lipca '86 [6] liczba badanych przeświadczonych o tym, że społeczeństwo ufa władzy, ale ma do niej różne zastrzeżenia, zmalała o 7%, zwiększyła się zaś mniej więcej tyle samo liczebność grupy osób przekonanych o społecznej nieufności. Szczegółowe dane zawiera tabela 13.

Warto podkreślić, że respondenci przekonani, iż społeczeństwo jest niezadowolone z pracy rządu premiera Z. Messnera i nie darzy władzy zaufaniem, częściej negatywnie oceniają mijający rok, obecną sytuację gospodarczą i polityczną i wątpią w

Tabela 13

w procentach

Stopień zaufania społeczeństwa do władzy	Respondenci przypisujący większości ludzi w Polsce zaufanie do władzy		
	87 [12]	86 [6]	86 [5]
Ufa władzy we wszystkim lub prawie wszystkim	1,1	1,8	1,3
Na ogół ufa władzy, ale ma różne zastrzeżenia	26,8	34,0	29,4
Odnosi się nieufnie do władzy, ale dostrzega jej dobrą wolę	36,0	33,7	37,6
We wszystkim lub prawie wszystkim nie ufa władzy	27,8	23,8	25,9
Trudno powiedzieć	7,9	6,5	1,8

skuteczność zmian zachodzących w Polsce, w powodzenie reformy gospodarczej. Badani ci częściej zwracają uwagę na niepokoje i napięcia w naszym społeczeństwie, są niezadowoleni ze swego dotychczasowego życia.

Reasumując można powiedzieć, że oczekiwania wobec rządu są znacznie większe niż jego dokonania. Z drugiej jednak strony na pytanie, czy działalność rządu i premiera Z. Messnera dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami, 63,1% badanych odpowiedziało "zdecydowanie tak" i "raczej tak" w odniesieniu do rządu, a 60,4% - w odniesieniu do premiera. Nadal mamy więc do czynienia z sygnalizowaną już w roku 1986 niejednoznacznością społecznych ocen rządu. Podobnie jak wówczas spotykamy się zarówno z akceptacją polityki rządu, jak i bardzo krytycznymi opiniami o jego aktywności w konkretnych dziedzinach.

ANEKS

Wykaz badań

1. "Jak minął rok 1984?" - grudzień 1984 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1440 wywiadów.
2. "Aktualne wydarzenia /1/" - marzec 1985 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1132 wywiady.
3. "Aktualne problemy /2/" - grudzień 1985 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1479 wywiadów.
4. "Polityka informacyjna" - marzec 1986 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej oraz nadreprezentacja osób z wyższym wykształceniem - odpowiednio 1498 i 79 wywiadów.
5. "Aktualne wydarzenia /2/" - kwiecień 1986 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej oraz nadreprezentacja rolników indywidualnych - odpowiednio 1498 i 187 wywiadów.
6. "Co o tym myślisz? /7/" - lipiec 1986 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1498 wywiadów.
7. "Co o tym myślisz? /8/" - październik 1986 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1474 wywiady.
8. "Jak minął rok 1986?" - grudzień 1986 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1477 wywiadów.
9. "Aktualne problemy /6/" - kwiecień 1987 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1491 wywiadów.
10. "Aktualne problemy /7/" - sierpień 1987 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej z nadreprezentacją województw - odpowiednio 1493 i 2485 wywiadów.
11. "Świat wokół nas /1/" - październik 1987 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1498 wywiadów.
12. "Jak minął rok 1987?" - listopad 1987 r., ogólnopolska próba reprezentatywna ludności dorosłej - 1498 wywiadów.